

antemoriem, BUZZLE (prod. antemoriem)

Złapałem się za głowę
Rozpocząłem
Loterię wspomnień
W której gram główną rolę
Na jackpocie wyjaskrawione symbole
Mógłbym zmniejszyć stawkę
Ale dzisiaj to pie*dołę
Mógłbym rzucić portfel gdzieś w powietrze
By wypadła każda z monet
I mógłbym rzucić wszystko i zapomnieć
Dzisiaj mam szczęście
Bo na każdej wypadł orzeł

Złapałem się za głowę
Wziąłem kartkę, zapisałem i ciało stało się słowem
To proste, nieomyślne i skuteczne jak buldożer
Zatrute grosze w wyścigu po mamonę
Spalone szanse na trzymanie się upomnień
Zatrute upominki w miłej formie
Główna nagroda, która należy do mnie
Piję zdrowie
Za wszystko co umowne
I co zgodne z tą regułą
Co ma wisieć nie utonie
Za kroki, które stawiam
Czasem ku*wa nieroztropnie
I za drobne upominki
Zapakowane w folię
Każdy problem z nieodwracalnym skutkiem
Ale tylko pozornie
Każde wrażenie pełne bodźców, tak z przytupem
Które mnie wgniata w fotel

Złapałem się za głowę
Rozpocząłem
Loterię wspomnień
W której gram główną rolę
Na jackpocie wyjaskrawione symbole
Mógłbym zmniejszyć stawkę
Ale dzisiaj to pie*dołę
Mógłbym rzucić portfel gdzieś w powietrze
By wypadła każda z monet
I mógłbym rzucić wszystko i zapomnieć
Dzisiaj mam szczęście
Bo na każdej wypadł orzeł